Nr. 200 Kraków, piątek 31 sierpnia 1917. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego **10h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 916.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Bój nad Soczą wre z niezmniejszoną siłą.

Wojskowy przegląd reklamowanych. — Konferencya socyalistów koalicyi w Londynie. — Odroczenie konstytuanty rosyjskiej do końca wojny.

Rozwiązanie N. K. N.

W styczniu b. r. uchwaliły wszystkie stronnictwa, będące wówczas w N. K. N. **jednogłośnie, żeby NKN. rozwiązać.** Motywami rozwiązania były nietylko zmiana układu formalnego spraw w Królestwie Polskiem, lecz **przedewszystkiem niemożność wewnętrznej pracy w samym N. K. N.**

O tej niemożności chcemy kilka słów powiedzieć. Wynikła ona po wyczerpaniu dwuletniem wszelkich możliwych sposobów ze strony **konserwatystów krakowskich, a zwłaszcza** p. dra Jaworskiego, aby inne stronnictwa skłonić **do przyjęcia programu i metod politycznych stańczykieryi.**

Wytrwałość dawnych ugodowców w tem, żeby zrobić z NKN. organ ugody i nadać mu piętno zupełnie podobne do służalczości stańczyków wywoływała burzę po burzy, aż w lecie r. 1916 **spostrzeżono, że nie ma poco** zwoływać ani N. K. N. ani jego Komisyi wykonawczej, bo partye ludowe i patryotyczne nie chcą zgodzić się na to, żeby się przekształcić w partye rządowo-ugodowe.

N. K. N. stał się już w r. 1916 w jesieni absolutnie organem konserwatystów i złączonych z nimi demokratów i to typu najmniej samodzielnego, najmniej poważnego, bo typu p. Srokowskiego i Doboszyńskiego, jako właściciela „Nowej Reformy". Nie było na nic zgody, bo panowała rozwydrzona większość i zajadła opozycya. Pieniądze, wydawnictwa, „robota zagraniczna" — to wszystko stało do dyspozycyi kilku ludzi, bo od roku nikt się w NKN. z opozycyi, ze stronnictw ludowych do niczego nie mieszał, a wszystkiem rządził p. dr Jaworski z kilku zausznikami bardzo wątpliwej wartości. Jest to okres upokarzającego upadku, samowoli i marnotrawienia grosza publicznego, okres faktycznego obumarcia wszelkiego **narodowego** znaczenia N. K. N.

Nie możemy ze względów cenzuralnych podawać szeregu faktów, które podamy jednak na innem miejscu. Rzeczywistością dzisiaj jest, że **N. K. N. przestał być wyrazem szerokich mas ludowych.**

Zwołanie parlamentu i polityka Koła polskiego usunęły NKN. z widowni zupełnie.

Niema więc żadnej „próżni" po ewentualnem rozwiązaniu N. K. N. Byłoby ono tylko usunięciem gruzów, aby na ich miejscu zbudować inną instytucyę, żywą, odpowiadającą poglądom olbrzymiej większości Polaków w Austryi.

Takiej instytucyi potrzebują Polacy i taka instytucya miałaby także i dla rządu austryackiego poważne znaczenie.

Cały wysiłek agitacyjny p. dra Jaworskiego w „Czasie", a p. Srokowskiego w „N. Reformie" na nic się nie przyda, bo żadna agitacya nie przełamie 90% Polaków w Galicyi, którzy pragną zachowania i strzeżenia godności narodowej ze strony instytucyi narodowej.

Przeciwnie, byłoby raczej wskazanem, **ograniczyć debatę na posiedzeniu N. K. N. i na Kole sejmowem i jednogłośnie uchwalić likwidacyę N. K. N.** W przeciwnym razie szersza debata mogłaby być bardzo niepożądaną dla wielu czynników. — Takich spraw nie rozstrzyga się większością zyskanych dorywczo kilku głosów; tu trzeba jednomyślności. O kierunku myślenia w tej sprawie panów z N. K. N. dowiemy się zapewne już jutro. Od tego zależeć będzie charakter dyskusyi w — niedzielę.

Z Królestwa Polskiego.

Gospodarka Centrali zbożowej w świetle cyfr.

Pod tym tytułem donoszą z Piotrkowa:

Radny mec. Pruszyński w przemówieniu swojem (na posiedzeniu Rady miejskiej) zajął się gospodarką piotrkowskiej Centrali zbożowej. Dla Piotrkowa — mówił r. Pruszyński — winna Centrala dostarczać po 42 wagony zboża miesięcznie=504 wagony rocznie, co równa się mniej więcej 75.600 korcom.

Centrala pobiera po 16 koron od korca na administracyę, tj. około 30 proc. wartości 1 korca, czyli **mieszkańcy Piotrkowa muszą zapłacić** Centrali prócz wartości zboża, jeszcze 1,209.000 koron w przeciągu jednego roku (75.600 × 16 koron = 1,209.600 kor.). Ponieważ dla powiatu, **poza Piotrkowem, Centrala ma** dostarczyć 73 **wagony miesięcznie czyli 876 wagonów przez** rok (= 131.400 korcy), przeto mieszkańcy powiatu muszą zapłacić Centrali ponad wartość samego zboża 131.400 korcy × 16 kor.=2,112.400 koron, a cały **powiat piotrkowski,** tj. miasto, wsie i miasteczka **muszą płacić Centrali haraczu 3,322.000 koron w ciągu roku jednego za samo tylko prawo nabycia zboża na mąkę.** W tym stosunku **cała okupacya austryacka,** składająca się z dwudziestu kilku powiatów zapłacić ma Centralom około **80,000.000 kor. niby na administracyę.**

Ponieważ statystyczne dane wykazują, że administracya przedsiębiorstw kopalnianych, najdroższa ze wszystkich wynosi wszystkiego około 2 i pół proc., instytucyi zaś bankowych tylko ½ do ¾ proc., i to w przedsiębiorstwach prywatnych, mających osobisty zysk na celu, wymagane przez Centrale — instytucye publicznej użyteczności, mające zadanie społeczne jak najlepszego i jak najtańszego wyżywienia znękanej 3-letnią wojną ludności — aż 30% na administracyę przekracza wszelkie granice najpobłażliwszego sądu, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę, że te miliony do kas Centrali wpłacić muszą w dziewięciu dziesiątych najbiedniejsze i najbardziej przez wojnę dotknięte warstwy ludności naszej: robotnicy i wyrobnicy miejscy, proletaryat inteligencki i półinteligencki oraz bezrolni chłopi. Wobec tego należy wszelkimi siłami starać się o usunięcie tak drogiego a zupełnie zbytecznego pośrednika, jakim jest Centrala i miasto winno wyjednać dla Komisyi aprowizacyjnej i Komitetu ratunkowego prawo bezpośredniego nabywania zboża i kartofli od producentów.

Przegląd wojskowy reklamowanych.

Sekcya w ministerstwie obrony krajowej, która przeprowadza badania wszystkich reklamacyi, z **końcem września zakończy tymczasowo swe czynności.**

Decydującym momentem dla reklamowanych **aż do 37 roku życia jest wyłącznie stopień zdolności wojskowej.**

Wszyscy zatem reklamowani z tych roczników, obojętnie czy znajdują się w służbie państwowej, czy prywatnej, o ile reklamacya ich zostanie zanulowaną przed 30 września, **przygotować się muszą na to, że w jesieni poddani zostaną zbadaniu swej zdatności przed komisyą wojskowo-lekarską.**

Orzeczenie tej komisyi będzie decydującem dla dalszej reklamacyi. Tylko uznani za niezdolnych do służby frontowej będą nadal zwolnieni i to prawdopodobnie na cały czas wojny, wszyscy zaś inni będą powołani pod broń.

Dla reklamowanych ze starszych roczników obok stopnia zdatności decydującą będzie także potrzeba i konieczność reklamacyi.

Dla pewnych zawodów, np. banków, ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwem skarbu będzie domagało się **zaciągnięcia większej ilości sił kobiecych.**

W obronie Litwy.

Dnia 20 sierpnia odbyło się w Zakopanem Obywatelskie zebranie, zwołane z porządkiem dziennym: Sprawa Litwy wobec mającego się zebrać Koła sejmowego.

Zebrało się około 200 osób, reprezentujących wszystkie kierunki polityczne.

Po referacie p. M. Świeychowskiego, omawiającym stosunek Polski do Litwy ze stanowiska zasadniczego, siły polskie na Litwie i

zostały zgłoszone rezolucye,

W szczególności zebranie obywatelskie żąda zmiany systemu aprowizacyjnego, zabezpieczenia chociażby minimum środków żywności, koniecznych dla wyżywienia ludności.

Zebranie obywatelskie uważa, że o ile akcya niesienia pomocy materyalnej

Litwie ma naprawdę osiągnąć choć częściowy skutek, powinna objąć kraj cały. Zebranie poleca swemu prezydyum zwrócić się do wszystkich organizacyi społecznych i wybitniejszych obywateli w celu organizowania wszędzie lokalnych komitetów pomocy, jak również upoważnia toż samo prezydyum do poczynienia wszelkich kroków, które uzna za stosowne przedsięwziąć wcelu wprowadzenia w życie powziętych uchwał.

Jak niemiecki Związek narodowy wyodrębnia Galicyę?

Osobna komisya „Niem. Zw. Narodowego" opracowała zasady wyodrębnienia Galicyi, a mianowicie że:

1. Galicya pozostaje austryackim krajem koronnym;

2. Traci przedstawicielstwo w austr. Izbie posłów i panów;

3. W razie konfliktu między sejmem galicyjskim a parlamentem austr. rozstrzyga komisya złożona z przedstawicieli obu tych ciał;

4. Gdyby sejm galicyjski działał na szkodę państwa, w tym wypadku traci swe uprawnienia;

5. Językiem porozumienia władz galicyjskich z rządem centralnym jest język niemiecki;

6. Rusini i Niemcy w Galicyi otrzymają stosowną liczbę mandatów, ich językowe, narodowe, kulturalne i gospodarcze żądania zostaną należycie zabezpieczone;

7. **Miasta Biała i okolice mają być wyłączone z Galicyi i przyłączone do Śląska, jako niemieckiego kraju koronnego.**

Dookoła wojny światowej.

Odroczenie konstytuanty do końca wojny?

Pisma niemieckie podają za „Central News" wiadomość, że Kierenski wzbrania się zwołać konstytuantę jeszcze podczas wojny i że zgodził się z większością rady ministrów, aby o przyszłości Rosyi stanowić dopiero po ukończeniu wojny.

Żale i groźby separatystów ukraińskich w Rosyi.

„Ruskoje Wola" uskarża się na cenzurę, która skonfiskowała telegram o oświadczeniach przywódców ukraińców „ministra" Winniczenki w paryskiem piśmie „Intrasigeant." Winniczenko zażądał spełnienia życzeń ukraińskich przed końcem wojny i utworzenia armii złożonej z 3,000.000 żołnierzy, któraby miała służyć tylko do obrony. — Winniczenko odpiera zarzut, jakoby ruch ukraiński był kierowany za pieniądze niemieckie; ukraińcy sami ofiarowali przeszło milion rubli. Ale im więcej rząd rosyjski opiera się żądaniom ukraińskim, tem bardzej ich spojrzenia kierują się ku Austro-Węgrom i Niemcom, które w radzie ukaińskiej posiadają wielu przyjaciół. Wreszcie Winniczenko domaga się paszportów dla specyalnych zastępców ukraińców rosyjskich w Sztokholmie. W razie odmówienia paszportów, poproszą oni o zastępstwo ukraińców austryackich.

Członkowie ukraińskiej R. R. Ż. powołani na front.

„Neue Zuer. Ztg." donosi z Piotrogrodu: Głównokomenderujący Korniłow zarządził powołanie do służby wojskowej wszystkich członków rad delegatów robotników i żołnierzy Ukrainy, ponieważ uważa delegatów jako obowiązanych jeszcze do służby wojskowej.

Armia polska we Francyi.

Z Paryża donoszą, że rząd francuski na mocy dekretu z 4 czerwca postanowił zorganizować armię polską i w tym celu oddał polsko-francuską misyę militarną gen. Archinard. Prawdopodobnie przybędą tu wkrótce polskie oddziały z innych krajów koalicyjnych, w ten sposób rząd francuski chce w porozumieniu ze sprzymierzeńcami i na podstawie wspólnego układu zamienić wszystkie oddziały polskie, znajdujące się w Francyi, w jedną, jednolitą, autonomiczną, w myśl wyżej wymienionego dekretu zorganizowaną polską armię narodową. Armia ta pozostawać będzie pod patronatem całej koalicyi. Ażeby ułatwić organizacyę armii, rząd francuski upoważnił Polaków, obywateli francuskich, ażeby wstępowali do armii polskiej. Zgłoszenia są bezwzględnie dobrowolne.

Konferencya socyalistów koalicyi w Londynie.

Biuro Reutera podaje pod datą 28 b. m., że w Londynie otwarta została konferencya socyalistów i robotników państw koalicyjnych. Przewodnictwo objął Henderson. Belgia wysłała 2 delegatów, Rosya 4, Francya 10, Portugalia 2, Grecya 1, W. Brytania 45, Południ. Afryka 1. — Istnieje zamiar, aby przedłożyć 4 punkty, nad którymi konferencya ma obradować, a mianowicie: 1. ogólne oświadczenie się co do kwestyi wojny, 2. związek narodów, 3. żądania, dotyczące rekonstrukcyi i kwestye gospodarcze, 4. zmiany terytoryalne. Obrady nie są publiczne, lecz zostanie ogłoszony urzędowy komunikat.

Pewna część prasy angielskiej obniża już z góry znaczenie konferencyi londyńskiej, twierdząc, że reprezentuje ona tylko mniejszość klas robotniczych. „Daily Express" podnosi, że angielskie związki zawodowe, posiadające kilka milionów członków, są reprezentowane tylko przez 19 delegatów, podczas gdy partya socyalistyczna z liczbą 5000 członków posiada 8 delegatów. Również „Times" określają konferencye jako niemiarodajną, gdyż na niej niema przedstawicieli Japonii, Ameryki, Włoch, Serbii i Rumunii.

Zniesienie cenzury w Niemczech.

Główna komisya parlamentu obradowała nad wnioskiem dotyczącym zniesienia cenzury politycznej i stanu oblężenia. Przedstawiciel **rząd oświadczył się przeciw zniesieniu stanu oblężenia.** Co do **zniesienia cenzury politycznej** należałoby rozważyć, czy także polityka zagraniczna ma się zupełnie z pod cenzury wyjąć. **To jest niemożliwe.**

Przy głosowaniu komisya **odrzuciła wniosek socyalistów co do zniesienia stanu oblężenia** i przyjęła wniosek stronnictw większości, aby **usunąć cenzurę polityczną.** Przyjęto też rezolucyę o zasadach stosowania cenzury.

Komisya 7-miu.

Złożona z 7 członków Rady związkowej i parlamentu niemieckiego komisya, która ma dłożyć odpowiedź na notę papieża, przyjęła nazwę: Specyalna komisya przy kanclerzu państwa. Obrady, ściśle poufne, rozpoczęły się we wtorek.

Votum zaufania dla Venizelosa.

Według Agencyi Havasa obecnych w Izbie greckiej 188 posłów przyjęło jednomyślnie porządek dzienny, wyrażający zaufanie rządowi Venizelosa.

Jak sobie Bernard Shaw wyobraża rezultat wojny?

B. Shaw, słynny komedyopisarz angielski, zapytany o swe zapatrywania na wynik konferencyi sztokholmskiej, odpowiedział — według „Morgenztg." następująco:

Myśl, że pewna ilość ludzi, socyalistów, pacyfistów i tym podobnych może wystąpić i zażądać, abyśmy respektowali ich uczucia, wydaje mi się krańcową głupotą. Kto ich będzie słuchał? Przekonają się, że ich głos, jakiekolwiek wyraża życzenia, nie znajdzie na tym polu żadnego posłuchu.

Możecie mi wierzyć: jeśli Niemcy nas zwyciężą, wtedy żywcem zedrą z nas skórę. A jeśli my zwyciężymy Niemców, my żywcem zedrzemy im skórę z ciała i nie pozwolimy nikomu, aby nam w tym przeszkadzał. Żadne agitacye socyalistów, pacyfistów i innych nie wzbronią nam wyciągnąć jak największych korzyści z naszego zwycięstwa. W przeciwnym wypadku — po co się właściwie bijemy?

Oskarżenie za wyrażenie się: „nasz wielki więzień".

„Arb. Ztg." podaje nowy ciekawy fakt oskarżenia, wniesionego przeciw niejakiemu Jarosławowi Baizie za to, że w liście prywatnym do przyjaciela wyraził się o pośle Klofaczu, **„nasz wielki więzień".** Oskarżonemu na podstawie par. 65 o zakłócenie spokoju publicznego **groziła kara 5 lat!** Prokuratorya dopatrzyła się zbrodni w tem, że pismo, do którego dołączona była kwota 100 koron, przeznaczona dla małżonki Klofacza, w treści swej jest hymnem na cześć Klofacza, o czem świadczy inkryminowane wyrażenie się. W wywodzie twierdziła prokuratorya, że oskarżony tem wyrażeniem chce Klofacza otoczyć aureolą męczeństwa i przez to podburzyć do pogardy względem zarządu państwowego, który spowodował śledztwo przeciw Klofaczowi.

Na szczęście tymczasem nadeszła amnestya, w przeciwnym bowiem wypadku ten człowiek byłby z pewnością — o ile się zna już sprawiedliwość owych sądów wojskowych — skazany.

Bezskuteczne ataki włoskie.

Bombardowanie Tryestu.

Dzisiejszy komunikat donosi z frontu wschodniego pod datą 30 b. m.:

Niemieckie pułki rozszerzyły ostatnie zyski pod Focsani przez zdobycie Iresti.

Na froncie włoskim bitwa toczyła się także wczoraj z największą gwałtownością. W obszarze na północ od Kal rozbiły się w godzinach porannych dwa włoskie ataki. Koło Podlesce, Madoni i Britof rzucał nieprzyjaciel przez cały dzień aż do późnej nocy nowe masy wojsk przeciw naszym stanowiskom. Wszystkie ataki rozbiły się o wytrwały opór naszych dzielnych wojsk. Na wschód od Britof ruszyła włoska kawalerya przeciw naszym szańcom. Została ogniem karabinów maszynowych przyjęta i zniszczona. Także na Monte San Gabriello uderzał nieprzyjaciel; koło wieczoru udało mu się wedrzeć na stoku północnym do naszych rowów. Z zapadnięciem ciemności ruszyły nasze wojska wśród wielkiej niepogody do kontrataku. Nowe zapasy skończyły się bezładną ucieczką Włochów. Bezskuteczne atakowano także na wschód od Gorycyi i w obszarze San Marco. Koło Kostanjevicy posunął się nasz front po skutecznym napadzie nieco naprzód. Krwawe straty nieprzyjaciela są ciężkie. Liczba wziętych od początku 11 bitwy jeńców wynosi ponad 10.000. Tryest był wczoraj po raz drugi, dzisiaj rano po raz trzeci w przeciągu 48 godzin obrzucony przez lotników bombami. Ofiarą ataków padło wielu mieszkańców, także wiele budynków prywatnych zostało uszkodzonych.

KRONIKA.

Kraków, czwartek 30 sierpnia.

Z komisyi parlamentarnych. W komisyi społeczno-politycznej p. Hummer zdał sprawę o przedłożeniu rządowem w sprawie zmiany i uzupełnienia kilku postanowień ordynacyi przemysłowej o **czasie pracy kobiet i pracy nocnej młodocianych osób.** Żądał rozszerzenia postanowień przedłożenia także na drobny przemysł i **ochronę młodocianych sił roboczych aż do ukończonego 18 roku życia.**

Na posiedzeniu komisyi ubezpieczenia społecznego uchwalono tekst rozporządzenia cesarskiego o zmianie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby ubrać w formę ustawy.

Epidemia czerwonki szerzy się gwałtownie w Wielkim Krakowie i przybiera rozmiary dotychczas u nas niebywałe. Codziennie do miejskiego Urzędu zdrowia zgłaszają strony około 30 wypadków. Wczoraj epidemia osiągnęła rekord, albowiem **zgłoszono aż 49 wypadków czerwonki.** Najbardziej szerzy się epidemia w Podgórzu, na Grzegórzkach i Zwierzyńcu.

Przesyłka ziemniaków. Starostwo krakowskie ogłasza, że upoważniono polityczne władze powiatowe do wystawiania poświadczeń transportowych poszczególnym producentom ziemniaków, mieszkających poza miejscem produkcyi, na **jednorazowe** przesyłki ziemniaków w wysokości do 50 kg. z ważnością do 15 września 1917.

Sprawa braku paszy. Przyczyną braku paszy jest w zasadzie posucha. W szczególności jednak dla Krakowa i Galicyi zachodniej sytuacyę pogarsza rozporządzenie, które zabrania wywozu paszy z poszczególnych okręgów korpuśnych. Galicya zachodnia sprowadzała dawniej paszę z Galicyi środkowej, zasobniejszej w paszę. Obecnie z okręgu korpusu przemyskiego nie wolno sprowadzać paszy do okręgu korpusu krakowskiego, a więc także do Krakowa. Otóż należałoby znieść to rozporządzenie, a wtedy Kraków może otrzymać paszę ze środkowej Galicyi.

Zniżka cen jaj. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że nadszedł większy transport świeżych jaj, które sprzedają wszystkie miejskie sklepy w dowolnej ilości po zniżonej cenie 28 halerzy **za sztukę.**

Wystawa obrazów i rzeźb. Z Towarzystwa Sztuk pięknych komunikują nam, że w pierwszej połowie przyszłego miesiąca zmieniona zostanie wystawa obrazów i rzeźb w Pałacu Tow. Sztuk pięknych (plac Szczepański 4). Obrazy i rzeźby należy nadsyłać do poniedziałku, dnia 3 września, gdyż 4 września zbierze się „Jury".

W sprawie powrotu nauczycieli szkół ludowych do opróżnionych przez nieprzyjaciela powiatów wschodniej Galicyi. Wobec licznych zapytań, jakie Rada szkolna krajowa otrzymuje z różnych stron, czy nauczyciele ewakuowani szkół ludowych mają już powracać do swych szkół we wschodniej Galicyi, Rada szkolna krajowa oznajmia co następuje:

Dopóki nauczyciel nie otrzyma wezwania do powrotu ze swej Rady szkolnej okręgowej lub z c. k. Rady szkolnej krajowej, tak długo nie ma żadnego obowiązku do powrotu. Wyjeżdżając bez takiego urzędowego wezwania, naraża się na koszta, liczne przeszkody w podróży, a może i różne bolesne zawody, zwłaszcza, gdy dotarłszy z trudnością na miejsce, nie zastanie szkoły, w której uczył, budynku, w którym mieszkał, rzeczy, które tam zostawił, a nieraz i osady, do której należał.

Ksiądz kanonik hr. Badeni skazany za obrazę żołnierza niemieckiego. Dnia 10 czerwca b. r. w czasie procesyi Bożego Ciała we Lwowie zrzucił ks. kanonik hr. Badeni czapkę pewnemu żołnierzowi niemieckiemu. Na skutek doniesienia władz wojskowych prokuratorya oskarżyła hr. Badeniogo o obrazę żołnierza niemieckiego w służbie, a żołnierz ów zaskarżył go o obrazę czci. Sąd pow. karny zasądził dn. 18 b. m. hr. Badeniego za obrazę żołnierza w służbie i czynne znieważenie na karę aresztu przez 1 dzień względnie na grzywnę 300 K. Z powodu odwołania się oskarżyciela pryw., jak również oskarżonego sprawa ta poszła do II instancyi.

Z Borysławia. Celem układów w sprawie nowego cennika pracy dla robotników zajętych w przemyśle naftowym i dla górników, pracujących w kopalniach wosku ziemnego przybyli tu tow. posłowie Diamand i Klemensiewicz, jakoteż sekretarz zawodowy tow. Topinek. Układy wzięły pomyślny obrót. Stanęła ugoda, mocą której nowy cennik, przynoszący 50 proc. podwyższenie płacy obowiązuje od 1 sierpnia 1917 do końca kwietnia 1918.

Zgromadzenie kolejarzy w Dębicy odbyło się dn. 26 b. m. o godz. 3 po południu. Referował tow. Kaczanowski. Uchwalono wskrzesić działalność organizacyi kolejarzy w Dębicy.

Ceny piwa w Bawaryi a w Galicyi. Generalne komendy wojskowe w Bawaryi ustaliły cenę litra piwa na 28 fenigów t. j. 42 halerzy, podczas gdy w Galicyi piwo z tańszego chmielu niż w Bawaryi kosztuje 2 K do 2 K 80 h za litr.

P. Srokowskiemu & Comp. w odpowiedzi.

„Nowa Reforma" wystąpiła z racyi ostatnich wydarzeń w Legionach i T. Radzie Stanu z niesłychanie gwałtowną napaścią na lewicę niepodległościową notabene wbrew zapewnieniu, że sprawę całą osądzi dokładnie historya i że nikt nie może jej uprzedzać (sic) z wyjątkiem widocznie... p. Srokowskiego.

Otóż temu czy innemu „przed-historykowi" musimy tu dać rzeczową odprawę.

Zakończył się okres istnienia T. Rady Stanu, można zatem zbilansować w zarysach jej rolę, a równocześnie ukaże się pobocznie zgubne działanie centrowych inspiratorów, z którymi właśnie solidaryzuje się „N. Reforma".

Pisaliśmy o dwu typach w polityce polskiej, o dwu wręcz co do rdzenia swego sprzecznych kategoryach myślenia: niepodległościowców, którzy przy tym sztandarze stali i w dobie, gdy za to groził Sybir, a z rozpoczęciem wojny nawet szubienica — i ludzi, przepojonych psychiką ugodową.

Z tych drugich — drogą odczepiania się od biernie przedtem pogodzonych z niewolą rosyjską lub czynnych, krzątających się ugodowców w stosunku do Rosyi — wyłoniły się po deklarujących się zwycięstwach mocarstw centralnych żywioły, skłonne do zmiany swej wiary ugodowej z obrządku „wschodniego" na „zachodni", a raczej, powiedzmy, dla uniknięcia dwuznaczności — centralny.

Bo poprostu inaczej niż w formie ugodowej, reagować na zmianę sytuacyi w Polsce nie mogli; bo tak już nastrojeni tym trybem myślenia, tak nasiąknięte było każde włókienko ich mózgu.

A sytuacya w Polsce przedłużała istnienie takiego typu, który po utworzeniu się wolnego państwa będzie ginął. Bo w Polsce warunki okupacyjne przyniosły istnienie władz obcych.

Więc chociaż i niepodległościowcy i owi „aktywiści umiarkowani" stanęli przy akcie 5 listopada, nie mogło być pomiędzy nimi wyrównania taktycznego.

Nie mogło być i z tego powodu, że niepodległościowcy reprezentowali ugrupowania lewicowe.

Boć, zresztą, to objaw powszechny u narodów, dążących do niepodległości, a w polskich dziejach przewijający się, jako nić stała, że niepodległościowy kierunek zespalał się z ideologią radykalną.

Tymczasem w obozie t. z. „aktywizmu" umiarkowanego rozpostarł się kurs, jak najbardziej wsteczny, chciano tam z przyszłej Polski (wskazywaliśmy sławetny „projekt" jej konstytucyi) uczynić jakieś curiosum wstecznictwa...

Po tem krótkiem przypomnieniu przejdziemy „in medias res": za hasło szturmu obecnych centrowców przeciw lewicy — posłużyło jej ustąpienie z T. Rady Stanu. Roiło się tym ludziom wytępienie ducha lewicy, roiło im się, że ujmą w swe karby duch narodu.

Na przeszkodzie rysowała się spiżowa postać Piłsudskiego. Stąd namiętna kampania przeciwko niemu. Gdy Piłsudski został wywieziony, jako zawadę odczuwano jeszcze istnienie Piłsudczyków. Trzeba było i tu przeprowadzić „sanacyę". Za środek „sanacyjny" posłużyła właśnie przysięga.

Skorzystano tedy z faktu, iż wojsko na daną rotę się nie zgadzało... Myślano złamać opór kosztem, a raczej „zyskiem" usunięcia pewnych „niezdrowych" żywiołów.

Tu już robota centrum styka się z robotą byłej Tymczasowej Rady Stanu, o której hr. Ronikier się wyraził, że na 16 członków liczy 11 oddanych centrum.

Gdy dziś różni pp. ks i M-n patetycznie mówią, że lewica spowodowała kryzys legionowy, trzeba zestawić co następuje:

T. Rada Stanu została zawczasu zawiadomiona odnośnemi memoryałami, jak zapatruje się wojsko na przedłożoną mu rotę przysięgi.

Mimo negatywnego stanowiska wojska obstała przy swojem zarządzeniu, ergo wzięła na siebie pełną odpowiedzialność za to zarządzenie.

T. Rada Stanu pretendowała do charakteru rządu (względnie jego surogatu) — odpowiedzialność ta zatem nabiera cech tem bardziej sprecyzowanych.

Rząd bowiem wszelki odpowiada za skutki swych rozkazów. I tu pozostaje dwojaka możliwość: albo T. Rada Stanu **dobrze obliczała**, ilu zaprzysięże, a wtedy była zgóry przygotowaną na ubytek tylu a tylu pułków. oraz na dalsze ewentualności i prasa centrowa najmniej pozwalała pola do utyskiwań, bo stało się to, do czego świadomie zupełnie zmierzano.

Albo T. Rada Stanu **pomyliła się** w swych rachunkach, a takie pomyłki żadnemu rządowi (a za rząd powtarzamy, T. Rada Stanu siebie uważała) nie mogłyby być darowane, bo rządzenie nie jest, jak każdy przyzna, zabawą w ślepą babkę.

Tyle o owej instytucyi.

A teraz jeszcze jeden szczegół — jedno przypomnienie.

Oto, gdy — wobec widocznej „przesanacyi" Legionów i silnego wzburzenia, jakie wywołał w opinii publicznej ów sposób walki, oparty o czynne ramię jednego z okupantów (dla porównania vide wczorajsze wyjaśnienie, iż władze austro-węg. nie były współczynne w sprawie internowania kom. Piłsudskiego) nastąpiła niezgoda w obozie „umiarkowanych aktywistów" i L. P. P. odseparowała się od centrum i nie omieszkała wytknąć temuż (vide przedruk ze „Strażnicy w Nr 188 „Naprzodu") że są żywioły, które chcą „sanacyę" doprowadzić do zaniku Legionów.

„Całkiem inaczej przedstawia się sprawa — powtarzamy tu ów cytat ze „Strażnicy" — jeżeli w imię rzekomej sanacyi propaguje się środki, których nie uleczenie chorego (?) organizmu, ale niezbędną jego śmierć wywołać muszą. — W kierunku takim prą niestety, zarówno pewne organizacye polityczne, jak i niektóre grupy w samych Legionach czynne."

O tych żywiołach powiedziano dalej w dłuższym wywodzie (co również znajdą czytelnicy w Nr. 188 „Naprzodu"), iż spieszy im się „do zdobycia władzy absolutnej i niczem nie krępowanej zarówno nad życiem cywilnem, jak wojskowem"...

Tak pisali umiarkowani... zwolennicy represyj o bardziej fanatycznych, wczorajszych swych kompanach.

Abstrahując jednak od różnych ambicyj, zawiści i t. p., które odsłania „Strażnica", pozostanie, jako wytłómaczenie, najbardziej wyzute z powyższych momentów osobistych to, że nie mogło dojść do harmonijnego współistnienia Legionów, jako emanacyi najbardziej bohaterskiej ducha niepodległościowego ze związkiem ludzi, którzy wyrośli z innego ducha, z innej szkoły i chcieli do tego nagiąć Legiony, przerobić je, przenicować na swoją modłę, względnie stłumić w nich ogniska tej myśli, która była im czemś zupełnie obcem z ich naturą sprzecznem.

Było to starcie — niby pokaz dziejowy — dwu, że tak powiemy ras, które w Polsce wyhodowały czasy porozbiorowe.

Starcie, przy którym postawiono z drugiej strony Legionom kwestyę: Albo, albo.

A uzmysłowieniem było Szczypiórno i dymisye wodzów.

Bo w grę przytem weszły i czynniki obce.

Kongres narodowy w Moskwie.

Oświadczenie Czcheidzego.

Przewodniczący Rady robotników i żołnierzy, Czcheidze, odczytał oświadczenie, w którem między innymi żąda: trzymania się rządu przy monopolu zbożowym, wyrobu amunicyi, reform agrarnych i organizacyi armii. Wreszcie oświadczenie żąda, aby każdej narodowości przysługiwało prawo rozstrzygania o swym losie.

Czcheidze zakończył mową wezwaniem, aby udzielono pełnego poparcia rządowi tymczasowemu, wyposażonemu w pełnię władzy.

Przemówienie gen. Korniłowa.

Generał Korniłow oświadczył, że jeżeli Rosya ma być uratowaną, musi się zregenerować armię. Przytacza kilka cyfr, odnoszących się do sprawności przedsiębiorstw, pracujących dla obrony państwa. Sprawność ta zmniejszyła się w porównaniu z peryodem od r. 1916 do stycznia 1917 co do fabrykacyi dział o 60 procent, zaś samolotów o 80 proc. Wierzę — zakończył — że geniusz i rozsądek rosyjskiego narodu uratuje państwo.

Naród żydowski kocha Rosyę.

Po przemówieniu Guczkowa i odczytania przez Kierenskiego wśród oklasków telegramu Wilsona witającego kongres, zabrał głos przedstawiciel żydów Gruzeberg, który oświadczył, że naród żydowski mimo niesłychanych prześladowań, na które był wystawiony przez dawny rząd, przecież kochał swoją wielką ojczyznę i całą siłą współdziałał nad oswobodzeniem i obroną kraju przed nieprzyjacielem.

Manifestacyjne oświadczenia przedstawicieli narodowości.

Przedstawiciele **Ukrainy** i Rosyi zachodniej tzw. **Białorosyi** oświadczyli, że ludy ich są gotowe poświęcić **wszystko dla dobra ojczyzny.**

Przedstawiciel **Łotyszów** oświadczył, że **Kurlandya nigdy nie pójdzie z Niemcami.** Delegat generalnego związku rosyjskich **muzułmanów** oświadczył, że wszyscy muzułmańscy obywatele Rosyi **popierają rząd tymczasowy.**

Kozacy przeciw separatyzmowi Ukraińców i Finlandczyków.

(Biuro kor.) Kozacy dońscy upoważnili swego zastępcę do wystąpienia na konferencyi państwowej przeciw dążnościom separatystycznym Ukraińców i Finlandczyków.

Proces Suchomlinowa.

W procesie Suchomlinowa gł. komend. na froncie połud. zach. Iwanow podał, że według jego informacyi **tajemnice wojskowe prosto z Petersburga były komunikowane przez Warszawę Austro-Węgrom i Niemcom.** B. minister wojny Poliwanow twierdzi, że u Suchomlinowa **spotkał nieprzyjacielskich szpiegów.**

„Voss. Ztg." donosi za „Nowoje Wremia": W procesie Suchomlinowa były szef sztabu gener. Januszkiewicz na pytanie obrońcy zeznał, że z końcem lipca 1914 r. uchwalono zrazu zmobilizować tylko 4 powiaty południ.-zach. przeciw Austro-Węgrom. Dnia 30 lipca Januszkiewicz przedłożył carowi sprawozdanie i napierał na ogólną mobilizacyę, ponieważ zdaniem jego należało uwydatnić jasno stanowisko Rosyi nietylko wobec Austro-Węgier lecz i względem Niemiec. Car podpisał rozkaz **ogólnej mobilizacyi. Tego samego dnia o godz. 11 wieczorem** car telefonicznie zapytał Januszkiewicza, czy nie można zastąpić mobilizacyi ogólnej częściową mobilizacyą przeciw Austro-Węgrom. Januszkiewicz odpowiedział, że powołano **już** 400.000 rezerwistów. Zmiana jest trudna i wywołałaby katastrofę. Car odpowiedział, że otrzymał telegram cesarza Wilhelma, który słowem honoru zaręczył utrzymanie przyjacielskich stosunków między Rosyą a Niemcami, jeżeli Rosya nie zarządzi ogólnej mobilizacyi.

Sazonow, Suchomlinow i Januszkiewicz odbyli konferencyę i uchwalili, że **jest rzeczą niemożliwą odwołać mobilizacyę** ogólną.

Oskarżony Suchomlinow zeznał teraz, że car zawołał go w nocy telefonicznie i **rozkazał mu odwołać mobilizacyę.** Ale odwołanie zarządzonej już mobilizacyi groziłoby katastrofą. — Januszkiewicz opowiadał, że wyłuszczał carowi, iż odwołanie mobilizacyi jest technicznie niemożliwe. Mimo to car nakazał mobilizacyę **wstrzymać.** Na pytanie Januszkiewicza co ma **uczynić**, odpowiedział Suchomlinow: **„Nie rób pan nic."**

Następnego dnia — opowiada Suchomlinow — **okłamałem cara, oświadczając, że mobilizacya ogranicza się do powiatów południowo-zachodnich.** Wiedziałem, że mobilizacya wszędzie się odbywa i że nie da się powstrzymać. Na szczęście tegosamego dnia zdołano przekonać cara w innym kierunku, a mnie wyrażono uznanie za przeprowadzenie mobilizacyi.

Na to świadek Januszkiewicz oświadczył: Dn. 29 lipca 1914 po południu o godz. 3 zaręczyłem niemieckiemu attache wojskowemu słowem honoru, jako szef sztabu generalnego, że do tej godziny nie ogłoszono mobilizacyi. Miałem prawo do takiego oświadczenia, ponieważ rozkaz mobilizacyi znajdował się jeszcze w mojej kieszeni.

„Wszechżydowska robota".

Pod tym tytułem umieszcza „Deutsches Volksblatt für Galizien" artykuł, oddający wiernie tendencye berlińsk. wszechniemieckich krzykaczy, a zwrócony przeciw — jak ją zowie — „wszechżydowskiej prasie", do której zalicza w czambuł pisma najróżniejsze, „Wiener Journal", „N. Fr. Presse", „N. Wien. Tageblatt", „Arbt. Ztg.", „Grazertageblatt", jakoteż „Berl. Tgblt.", „Frankf. Ztg." i wiele innych.

Wszechżydowska prasa — pisze ów organ — pracuje planowo przeciw naszemu narodowi. Każdy nieśmiały odruch niemiecki, zmierzający do dobra niemieckiego narodu, prasa ta albo przemilcza, lub oczernia jako wszechniemieckie podburzanie do wojny, podczas gdy wszystkie nieniemieckie i wrogie Niemcom dążenia i mowy daje grubymi literami w długich artykułach do czytania narodowi. Jak wysilała się n. p. ta wszechżydowska prasa, aby okrzyczeć nieograniczoną wojnę łodziami podwodnymi jako przedłużenie wojny, jak występowała za utworzeniem niezawisłego państwa polskiego, aż **wreszcie doszło do przedwczesnego ogłoszenia aktu z 5 listopada 1916 r.!**

W dalszym ciągu żali się wszechniemiecki autor na pomijanie milczeniem sprawy 600.000 Niemców w Polsce (!) przez wspomnianą prasę wiedeńską i berlińską i wmawia w nią zarzut, że pragnie osłabienia niemczyzny, a konferencyę sztokholmską uważa za intrygi „wszechżydów" Bernsteina, Haasego, Engberga i innych, uknute na spółkę z „wszechżydami amerykańskimi" Goldfarbem i Reinsteinem, aby pod maską socyalizmu doprowadzić do pokoju, któryby podzielił Niemcy między nieprzyjaciół. — Według nich — insynuuje „D. Volksblatt" — niemiecki naród ma nietylko wielkodusznie oddać oswobodzone ogromnymi ofiarami kraje Kurlandyę, Belgię, Litwę nieprzyjacielowi, nietylko ma odstąpić (?) Alzacyę i Lotaryngię, lecz także powinien krwią swą oswobodzić Polskę i jeszcze za to polskie niegdyś obszary państwa niemieckiego, wykazujące dzisiaj **znaczną przewagę ludności niemieckiej,** oddać samodzielnemu państwu polskiemu. — Najciekawszą ze względu na swój charakter zacietrzewienia, graniczącego z niepoczytalnością, jest konkluzya, jaką wyciąga organ niemiecki we Lwowie z swych wywodów: Wszechżydzi chcą tego, czego chcą nasi nieprzyjaciele, **to jest doprowadzić do nędzy i zniszczenia naszego narodu.**

Takiego zarzutu, piętnującego jej działalność nazwą zdrady interesów niemieckości, nie spodziewała się chyba prasa wiedeńsko-berlińska z „N. Fr. Presse" i „Berl. Tgblt." na czele!

Na dwóch biegunach...

Szef włoskiego sztabu marynarki, admirał Thaondi Revel, w liście, opublikowanym w „Westminster Gazette" w ten sposób wyraża się o celach wojennych Włoch:

Walczymy o naszą jedność. Trydent i Tryest są bramami naszego domu, które posiada nieprzyjaciel. Będziemy walczyli, dopóki będą Włosi, którzy walczyć mogą. Czem Tryest i Trydent na lądzie, tym jest dla nas Adryatyk. Morze Tyrreńskie i Adryatyk jest dwojgiem płuc Włoch. Posiadanie Adryatyku nie jest pewne, jak długo Wochy nie posiadają Dalmacyi i Curzoli. Włochy nie posiadają przy Adryatyku portów, odpowiednich dla nowożytnych okrętów wojennych, podczas gdy Austrya panuje nad morzem od Poli i Cattaro aż po Korfu. — Włochy przenoszą posiadanie skał Trydentu i Krasu jakoteż grupę wysp Curzola ponad niem. obietnice przyznania im obszernego państwa kolonialnego, Korsyki, Nizzy i Sabaudyi. Walczymy, aby wypędzić natrętów z naszego domu, którzy się w nim zagnieździli, gdyśmy byli jeszcze dziećmi. Stany Zjednoczone niech będą sędzią rozjemczym między dwiema cywilizacyami: niech odepchną wstecz kulturę łacińską, zostawiając Adryatyk w ręku „barbarzyńców" albo kulturę germańsko-chorwacką, która daleko wyszła po za nałożone jej granice.

Niemiecki związek narodowy w Wiedniu po odbytych obradach nad położeniem zagranicznym uchwalił jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Związek **przestrzega z naciskiem przed propozycyami pokojowemi, które obejmują kwestyę Tryestu i połud. Tyrolu.** Tysiące ziomków zginęło na połud. zach. froncie bojowym za sprawę świętą dla Niemców, a nader ważną dla państwa **Wszelkie usiłowanie,** z którejkolwiek strony podjęte, a **zmierzające do odstąpienia Włochom Tryestu i połud. Tyrolu spotka się z najbezwzględniejszym sprzeciwem wszystkich austr. Niemców.**

Z miasta i z kraju.

Otwarcie sezonu w teatrze im. Jul. Słowackiego. W bieżącym sezonie teatralnym przychodzi scenom polskim przeżywać rocznice zgonów dwu znakomitych twórców polskiej poezyi dramatycznej: 25-lecie śmierci Józefa Bliźińskiego i 10-lecie zgonu Stanisława Wyspiańskiego. — Pomna swych obowiązków scena krakowska już na początku sezonu chce dać niejako wstęp do przygotowanych cyklów tych dwu autorów i dlatego w kolejnym porządku premier wystawia w sobotę 1 września „Pana Damazego", a w piątek dnia 7 września „Bolesława Śmiałego".

„Pan Damazy" J. Bliźińskiego, to arcydzieło polskiej komedyi, ukaże się w stylizowanej szacie i świetnej obsadzie, jaka da się zebrać z doskonałego obecnie zespołu sił. Reżyseruje p. A. Zelwerowicz. Początek przedstawienia o godz. 7 i pół wieczorem.

O obniżenie cen bydła. W piątek zbiera się komisya dla obrotu bydłem. Z powodu braku paszy rolnicy wysprzedają masowo bydło, wobec czego należałoby obniżyć ceny żywego towaru, a następnie mięsa. Spodziewać się należy, że komisya, która dotąd zawsze podwyższała ceny, tymczasem z uzasadnionych wyżej powodów powinna obniżyć ceny.

Ceny bielizny i odzieży w Krakowie a Lwowie. Bielizna i odzież we Lwowie jest znacznie tańsza niż w Krakowie. Również ceny innych artykułów są niższe, a przecież Lwów sprowadza te artykuły liche z Wiednia, jak Kraków. Gdzie leży przyczyna tego?

Na internowanych legionistów złożyli koledzy i koleżanki teatru krakowskiego za pośrednictwem p. Zarzyckiej dla uczczenia pamięci ś. p. Edmunda Weycherta kwotę 231 K; Organizacya rob. stolarskich w Krakowie 100 K; Gogulski Jan z Krakowa 3 K; hr. Helena Mycielska z Krzeszowic 100 K.

NADESŁANE.

Kino „Opieka" Zielona 17. Od wtorku 28 do czwartku 30 sierpnia b. r. wyświetla kino Opieka film o artystycznej piękności „Ikarus", dramat w 4 częściach, wzięty z powieści „Michael" Hermana Banka. W głównej roli występuje urocza artystka Lili Bech. Film ten grany z olbrzymim powodzeniem w największych teatrach, wyróżnia się od innych tego rodzaju wspaniałą inscenizacyą i muzyką. Ponadto wesoła pikantna komedyjka w 3 aktach „Sprytna dziewczyna" z Eryką Glaessner, zdjęcia z natury, oraz najnowsze zdjęcia wojenne z podróży cesarza na front galicyjski. Muzyka wojskowa. Cały dochód na inwalidów wojennych pochodzących z Galicyi.

Rozkład jazdy.

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5.30 rano (wojskowy), 5.45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9.15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 10.30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2.42 po południu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5.55 po południu (wojskowy); 6.09 po południu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8.25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8.40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6.30 rano (pospieszny); 7.58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9.45 (wojskowy); 10.32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1.45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3.05 po południu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5.40 po południu (wojskowy); 5.55 po południu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11.15 w nocy (osobowy), połączenie do N. Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8.15 rano i 2 po południu, wreszcie 7.55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8.30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2.15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, Żywca, Zakopanego; 11.30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi 6.50 rano (przez Skawinę), 1.40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).